

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Senioralnej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PROBLEMÓW OSÓB STARSZYCH
Z OBSZARÓW WIEJSKICH
(NR 20)
z dnia 15 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej – podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich (nr 20)

15 września 2026 r.

Podkomisja stała do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, obradująca pod przewodnictwem poseł **Lidii Burzyńskiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat działalności kół gospodyń wiejskich jako partnera polityki senioralnej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Damiana Nowak** zastępca dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikiem, **Aleksander Jakubowski** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Aneta Herod** zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Społecznego i Ewidencji Podmiotów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Ewelina Sypuła-Pietruszewska** prezes Koła Gospodyń Wiejskich Jagodzianki w Dąbku, **Adam Kałek** członek Koła Gospodyń Wiejskich Jagodzianki w Dąbku, **Jolanta Dębińska**, **Janina Koza**, **Wiesława Krzywińska**, **Bożena Nowińska**, **Alfreda Pietras**, **Celina Radosz**, **Barbara Szyda** członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Dąbrowianki w Dąbrowie Zielonej oraz **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na 20. posiedzeniu podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich w dniu dzisiejszym, czyli 15 września 2026 r.

Otwieram posiedzenie podkomisji. Witam wszystkich bardzo serdecznie i na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie podkomisji stałej jest dla mnie szczególnie ważne, a za moment państwo dowiedziecie się, dlaczego.

Witam pana Damiana Nowaka, zastępcę dyrektora Departamentu... Panią Damianę Nowak. Proszę panią, ja jestem konserwatystką, wiem, że płcie to są mężczyzna i kobieta. Zmieniłam tylko pani imię, aczkolwiek nie płeć, więc witam bardzo serdecznie panią Damianę Nowak, zastępcę dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi; panią Elżbietę Karnafel-Wykę, pełniącą obowiązki kierownika Zespołu Inicjatyw Społecznych w Departamencie Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych MRiRW; również serdecznie witam panią Anetę Herod, zastępcę dyrektora Departamentu Wsparcia Społecznego i Ewidencji Podmiotów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; pana Aleksandra Jakubowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; panią Sylwię Boratyńską, naczelnik wydziału Departamentu Polityki Senioralnej KPRM; panią Elżbietę Ostrowską, jest pani Elżbieta Ostrowska? W tej chwili nie ma; panią Barbarę Ruszkowską-Gębke, też nie ma; pan Jerzy Płókarz cukierki dał, przywitał się i poszedł, ale witam bardzo serdecznie.

Proszę państwa, tu nadszedł ten moment, żeby powiedzieć, dlaczego to posiedzenie podkomisji jest tak szczególnie dla mnie bliskie, ponieważ mam zaszczyt powitać wśród obecnych na podkomisji panie i pana z kół gospodyń wiejskich z powiatu częstochowskiego, z gminy Dąbrowa Zielona. Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję, że przyjęliście to zaproszenie i dzisiaj swoim wyglądem, obecnością, świadectwem dajecie przykład, że polska wieś to fundamenty, to wielka kultura, to piękne, nie tylko barwne, kolorowe, ale i prawdziwe człowieczeństwo Polaków. Bardzo serdecznie państwa witam.

Dzisiaj zaplanowane jest rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat działalności kół gospodyń wiejskich jako partnera polityki senioralnej. A zatem, proszę państwa, temat bardzo ważny, bardzo istotny. Proszę o przedstawienie informacji panią Damianę Nowak – i tutaj już poprawnie wybrzmiało nazwisko – zastępcę dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Damiana Nowak:

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, zaproszeni goście, z upoważnienia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w imieniu pana Stefana Krajewskiego dziękujemy za inicjatywę podjęcia tematu na tejże właśnie podkomisji i dostrzeżenia roli kół gospodyń wiejskich w polityce senioralnej państwa. Pani przewodnicząca właśnie to tutaj obrazuje, zaproszeni są przedstawiciele KGW, bo najlepiej wiecie, na czym polega ta działalność KGW na obszarach wiejskich. Często z nimi współpracujecie i podejmujecie, szanowni państwo, różne ciekawe inicjatywy.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie podejmuje jakby konkretnie dedykowanych działań, niemniej jednak seniorzy mogą być odbiorcami wsparcia udzielanego przez instytucje rolnicze i okolorolnicze, jak na przykład Leader. Są też uczestnikami naszych działań, gdzie jest ich nieoceniona kompetencja, działania i wiedza właśnie w zespołach ludowych czy w KGW. Państwo są osobami, które przekazują swoją wiedzę, dzielą się swoim doświadczeniem i niejednokrotnie tam – dobrze o tym wiemy – gdzie nie ma ośrodków kultury, świetlic, to jedyną taką organizacją właśnie są przedstawiciele KGW, gdzie organizują różnego rodzaju wydarzenia i dzięki temu seniorzy też czują się zaopiekowani, bo są zapraszani na te spotkania. Pozwolicie państwo, że skoncentruję się teraz na bezpośrednim systemie wsparcia dla KGW, który jest realizowany zgodnie z ustawą od 2018 r. Zostało przekazane na państwa działania już 600 mln zł. W tym roku została przeznaczona pula 177 mln zł. Wiemy, że jest ogromna potrzeba tego i dostrzegamy to. Wnioski te są składane i realizowane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wiemy, że na tych wydarzeniach, które są organizowane przez KGW, jest wspierane bezpieczeństwo zdrowia, bezpieczeństwo żywnościowe, bezpieczeństwo obywatela. Pragnę zaznaczyć, że to już nie to KGW, co było kiedyś, że panie były tylko kojarzone z pieczeniem ciasta. Teraz KGW działają bardzo, bardzo szeroko, za co im oczywiście pięknie dziękujemy, tutaj przedstawicielom. Mamy blisko 20 tys. KGW. Zrzeszonych w nich jest 537 tys. osób, z tego 435 tys. pań. Warto podkreślić, że jest też 100 tys. mężczyzn.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

O czym świadczy przedstawiciel mężczyzn.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Oczywiście, tak, gospodarz.

Struktura wiekowa członków jest bardzo zróżnicowana. Osoby powyżej 61. roku życia stanowią 33,8% wszystkich zrzeszonych. Natomiast osoby młode, które nie ukończyły 40 lat, to 22% zrzeszonych. Najlicniejszą grupą, bo 44%, są osoby w wieku od 45 do 60 lat. W ujęciu regionalnym najwyższy odsetek seniorów KGW odnotowano w województwie śląskim, gdzie połowa członków osiągnęła wiek emerytalny 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Kolejne miejsca zajmują województwa kujawsko-pomorskie, podkarpackie i małopolskie, gdzie państwo stanowią 37,5% członków KGW. Jak już wspomniałam wcześniej, w tym roku zostało przekazane 177 mln zł, zabezpieczone w budżecie państwa na działalność KGW. I wiadomo, że to dofinansowanie, te dotacje są w zależności od liczby ich członków: 8 tys. zł dla KGW do 30 osób; 9 tys. zł dla KGW liczących od 31 do 75 osób; a 10 tys. zł dla KGW mających 75 członków. W ramach danych otrzymywanych tutaj z Agencji, których rozliczenia otrzymaliśmy za 2025 r., pokazują, że 420 KGW wskazało jako opis wydatkowania pomocy organizację spotkań dla seniorów, na przykład dzień seniora, wigilia dla seniorów, integracja seniorów z mieszkańcami, w tym nawet i bal dla seniora. 49 KGW wykazało jako opis wydatkowania pomocy organizację spotkań, warsztatów czy wycieczek międzypokoleniowych. Ważne też są główne obszary aktywności KGW na rzecz seniorów, to jest integracja społeczna i przeciwdziałanie samotności, tworzenie warunków dla regularnych spotkań z osobami starszymi, aktywność międzypokoleniowa, miejsce codziennej współpracy pomiędzy seniorami, dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi, jak również wykorzystanie potencjału doświadczenia seniorów jako cennego zespołu społecznego, zachowanie i przekazywanie

dziedzictwa kulturowego, co ma na obszarach wiejskich ogromne znaczenie. KGW wzajemnie niosą sobie pomoc. Lokalna solidarność społeczna to ogromne działanie o charakterze pomocniczym i solidarnościowym; promocja zdrowia i aktywnego starzenia się poprzez edukację, rozwoju kompetencji skierowanych dla seniorów, tworzenie lokalnych miejsc aktywności i budowanie partnerstwa na rzecz seniorów z lokalnymi samorządami. KGW są ważnym, naturalnym, oddanym partnerem polityki senioralnej na obszarach wiejskich, często działających tam, gdzie nie ma, jak już wspomniałam, klubów seniora, uniwersytetów czy organizacji senioralnych. KGW nie zastępują samorządu ani wyspecjalizowanych instytucji, ale dzięki samorządowi i współpracy docierają do seniorów oraz tych środowisk, których najbardziej potrzebują i są z nimi związani. Mogą w naszej ocenie być ważnym partnerem w realizacji przez samorząd lokalny programu „Bon Senioralny”, w którym mają być finansowane konkretne usługi opiekuńcze świadczone przez gminę lub jej partnerów.

I tu jest na koniec bardzo ważne zdanie: bez państwa, bez KGW nie można opisać ani realizować skutecznie polityki senioralnej na wsi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Chodzi mi tutaj o stronę rządowo-ministerialną.

Naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Sylwia Boratyńska:

Myślę, że tak. Za chwilę zabierze głos pan dyrektor. Bardzo przepraszam, ale musiał wykonać pilny telefon do pani minister.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dobrze.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję pani dyrektor za przedstawienie takiego resume, jaki to wpływ KGW mają na seniorów, bo podkomisja dotyczy działań wspierania, opieki nad seniorami z obszarów wiejskich. Wspomniała pani tutaj zresztą prawdę mówiąc, że zmienił się status, rola KGW, które wedle historii, której jestem znawcą nie tylko z wykształcenia, ale i z zamiłowania, istnieją od ponad 160 lat. Ale teraz, właśnie w 2018 r., to rząd Zjednoczonej Prawicy postawił na rozwój polskiej wsi. Postawił na sens, że to, co dzieje się na terenach wiejskich, to nie jest wstyd, to nie jest ujma, to są po prostu fundamenty, filary naszej polskości. Dlatego też KGW w 2018 r. otrzymały podmiotowość, a przestały być przedmiotowe. Mianowicie otrzymują i mają możliwość sięgania po szereg innych środków, tak aby w sposób wolontariacki, bo te pieniądze, które są przeznaczone oczywiście przez rząd, tak jak pani była łaskawa wspomnieć, ile to milionów poszło od 2018 r., to są pieniądze nie za ich pracę, nie za ich wkład, nie za ich chęć niesienia pomocy innym; z jednej strony pomocy seniorom, ale z drugiej strony zaopiekowanie, pokazanie tych wartości młodemu pokoleniu. Stąd organizowane są przeróżnego rodzaju eventy, imprezy, ale to wszystko wypływa z ich serducha, że tak powiem takim bardzo obrazowym językiem, bo inaczej żaden pieniądz na 12 miesięcy, nawet jeżeli jest to 35 osób, to 8 tys. zł nie jest w stanie w żaden sposób zaspokoić tych potrzeb.

Ale szanowni państwo, ja bardzo wnikliwie, z wielką rozważą przeanalizowałam ten materiał, który pani w skrócie nam przedstawiła. Na potwierdzenie tych moich słów mogę powiedzieć jedno, że ten skok niesamowitej ilości zawiązywania się KGW po 2018 r. jest szokujący, ale ten szok wywołuje u mnie pozytywną energię, a nie negatywną, bo było 3,5 tys., a teraz jest 19 tys. KGW. Powiem więcej – w moim powiecie częstochowskim, oprócz tak pięknych KGW w każdej jednej gminie, pojawiło się koło mężczyzn w Kłobukowicach, to jest gmina Mstów, gdzie nie ma tam żadnej pani, są sami mężczyźni, gospodarze. Tak, pan tutaj potwierdzi. Czyli zobaczcie, to jest, szanowni państwo, pokazanie. My daliśmy narzędzie... Inaczej, może nie narzędzie, daliśmy możliwość wspierania się i odbudowywania tego. Bez wątpienia najpiękniejsze miasto nie ma tej przeszłości, tej tradycji, co ma polska wieś. Ale w tym materiale oczywiście, wśród tych wszystkich rzeczy, które bez wątpienia wpływają na atrakcyjność seniorów z obszarów wiejskich, również mnóstwo rzeczy państwo przedstawicie takich, z którymi, jako mieszkani polskiej wsi, jako członek Komisji Polityki Senioralnej od 11 lat, a teraz przewodnicząca podkomisji, tak naprawdę nie mogę się zgodzić. Między innymi państwo wymieniacie jako jedno z takich gospodarstw opiekuńcze, że one też służą seniorom. Tak w tych notatkach państwo macie. Jest to projekt realizowany pioniersko w 2019 r., ale tak naprawdę na dzień dzisiejszy to na Śląsku – bo Częstochowa

i powiat częstochowski znajduje się, ku naszemu może niezadowoleniu, w województwie śląskim – i w Polsce jest niewiele. Zresztą nawet pytałam i państwo w ogóle nie wiedzą. Seniorzy w KGW z terenów wiejskich o szeregu tych inicjatywach nawet nie mają zielonego pojęcia. To znaczy, że tutaj gdzieś leży informacja przekazywana. Nie wiem, czy to jest wina po stronie samorządów, ARiMR, KRUS; nie wiem, po czyjej stronie, ale proszę mi wierzyć – zresztą, panie będą miały możliwość też wypowiedzenia się o wielu rzeczach, w tym o gospodarstwach opiekuńczych – na Śląsku w ogóle nie ma takiego gospodarstwa opiekuńczego, natomiast w skali kraju jest niewiele. A inicjatywa ta jest nader interesująca, ponieważ senior polskiej wsi, umówmy się, z całym jej dorobkiem kultury i takiej wrażliwości, nie pojedzie co tydzień do kina czy do teatru. A wiecie dlaczego, proszę państwa? Bo między innymi nie ma połączeń. Z małych miejscowości, jeżeli senior nie będzie miał transportu od wnuka, sąsiada, brata czy od siostry, to jedzie jeden autobus dziennie albo w ogóle. Więc tu, proszę państwa, a szczególnie jeżeli chodzi o seniorów z terenów wiejskich, żadna działalność KGW i ich troska, funkcjonowanie nie pozwoli seniorowi na skorzystanie z innych form. Więc tu, proszę państwa, to jest jedna rzecz.

Dalej, w tym materiale państwo wskazujecie między innymi na bon senioralny. Tak i owszem, tylko że o tym bonie senioralnym też nie ma informacji. On ma być bodajże we wrześniu; we wrześniu została ta ustawa przyjęta, podpisana, a ma być realizowana dopiero pod koniec tego 2026 r.

I kolejna sprawa – naprawdę o tych przedsięwzięciach KGW po prostu seniorzy nie wiedzą. Tutaj gorąca prośba i apel zarazem, żeby nie tylko... Bo powiem państwu tak, że papier ma to do siebie, że wszystko przyjmuje. Natomiast państwo musicie monitować, pukać – mówiąc takim obrazowym językiem – do podległych instytucji o przekazywanie informacji. Co prawda państwo tutaj między innymi dajecie, że MRiRW, które ma wśród swoich zadań promowanie i wspieranie KGW, postanowiło w ubiegłym roku, oprócz tego finansowania, o którym było mówione, propagować pełny wizerunek KGW, mając także na względzie, że w tej szerokiej palecie działań, twórczości, zaangażowania bierze również udział spora część seniorów na wsi, stąd produkcja dwóch spotów emitowanych następnie we wszystkich stacjach regionalnych Telewizji Polskiej. Ja tych spotów nie widziałam. Być może państwo widzieliście, ale to jest namiastka tylko informacji. To musi być informacja, która będzie przekazywana do samorządów, bo inaczej się po prostu tego nie da. Między innymi seniorzy z terenów wiejskich, państwo piszecie, mają możliwość korzystania z rehabilitacji z KRUS. To jest działalność, która rozpoczęła się bodajże w 2023 r., że nie tylko czynni rolnicy mogą korzystać z tej 21-dniowej rehabilitacji, ale również i emeryci-rolnicy. Jest to dobry ukłon w tym względzie.

Szanowni państwo, kolejna rzecz, która mnie tak troszeczkę, że tak powiem... Chociaż nie. Państwo piszecie między innymi o tym bonie senioralnym, to już mówiłam. Natomiast ten w jaki sposób ten bon... Bo na przykład sprawdzałam i jeszcze żaden samorząd, przynajmniej z mojego województwa, powiatu, nie wystąpił o ten bon senioralny, a już właściwie powinna na tym etapie być rozpoczęta realizacja, prawda?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Pozwolę sobie, pani przewodnicząca, bo bon jest realizowany przez MRPiPS, a nie przez nas. Tak że jak tylko będziemy mieli jakieś informacje, to na pewno, pani przewodnicząca... Mamy swoich koordynatorów KGW w 16 ośrodkach doradztwa rolnictwa, współpracuję z nimi, tak że jak na pewno coś takiego tylko, to obiecuję, że powiadomię przez nich, żeby też KGW na swoich terenach z województw powiadomiło.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani, ja dlatego to wymieniłam, ponieważ tak jak powiedziałam na początku, bardzo wnikliwie przeanalizowałam ten materiał i między innymi państwo w tym materiale właśnie powołujecie się na ten bon senioralny, który tak naprawdę jest na razie na papierze, a nie jest realizowany, nie jest wcielany w życie. Między innymi, też tutaj jako MRiRW, bo to dotyczy też seniorów... Co prawda teraz KGW naprawdę zasilane są przez młode osoby, czyli KGW stało się taką instytucją, organizacją wielopokoleniową, tak jak OSP skupia młodzieżowe drużyny. I proszę państwa, cieszę się, że za poprzedniego rządu można było te młodzieżowe drużyny też finansować, bo czasami niewielka ilość pieniędzy potrafi dać takiego kopa na start, bo na zasadzie – jeżeli tylko będziemy przedmiotami, to te przedmioty będą przesuwane, czy inaczej, będzie można o coś poprosić, coś dać. Natomiast tutaj ta podmiotowość jest bardzo istotna i bardzo ważna. To na razie z mojej strony tyle.

Pana dyrektora jeszcze nie ma, jeszcze rozmawia. Proszę, czy państwo z KGW? Bardzo proszę, pani przewodnicząca KGW w Dąbku – Jagodzianki.

Prezes Koła Gospodyń Wiejskich Jagodzianki w Dąbku Ewelina Sypuła-Pietruszewska:

Może nie tyle wymienione w piśmie czy słowach, natomiast taki program, grant „Aktywna wieś”, realizowany przez MRiRW – grant ogłoszony w marcu. Jest połowa września. Wniosek to od samego początku wielkie fiasko, bo pisany w Wordzie. Do końca października mamy wykonać zadania, a my dalej pieniędzy nie mamy. Jest to 15 tys. zł, które zostało nam przyznane, z przeogromnymi brawami na Facebooku, na Instagramie, co to nie będzie, jaka to nie będzie aktywna wieś. Mamy nieopłacone faktury, realizację zadań, a pieniędzy brak.

Czy jestem w stanie uzyskać jakąkolwiek informację, kiedy te pieniądze zostaną wypłacone, jak to będzie wyglądało? Bo zostało mi półtora miesiąca realizacji zadania, a ja nic nie wiem. Ministerstwo nie odbiera telefonów, nie odpisuje na maile. Udając się do ministra Adama Nowaka, korzystając z konferencji w Warszawie, na której byłam w zeszłym tygodniu w NIW, pytam się pana ministra Nowaka, a on mówi: „To nie mój dział, tylko dział promocji”. Więc jeżeli my mamy realizować rzeczy dla seniorów, te fajne rzeczy, to jak my mamy to robić, jeżeli nie mamy pieniędzy?

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję pani.

Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Czułam, że padnie to pytanie.

Powiem tak: jest mi niezmiernie przykro. Faktycznie realizuje to Departament Promocji. Wiem, jaki to jest ogromny problem i mogę tylko państwa przeprosić. Dzisiaj rozmawiałam z dyrektorem biura prawnego, które opiniuje te wnioski. Zostało im jeszcze 500 do obrobienia. Jest taki ogrom.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Mamy wrzesień, a do końca października...

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Tak, taki ogrom jest po prostu tych wniosków, tak że nie chcę się wypowiadać za panią dyrektorkę, która to koordynuje, bo nie została też mi przekazana taka wiadomość. Mogę tylko po prostu przeprosić. Wiem, że naprawdę wszystkie ręce na pokład zostały zaangażowane, też osoby z innych departamentów, żeby pomóc przy tej ocenie. Po prostu przepraszam.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

To znaczy powiem tak: bardzo dziękuję za te słowa czułości, że pani przeprasza nie za siebie, ale to nie chodzi o to.

Tak świetnie teraz rozliczamy innych, to zacznijmy od rozliczania siebie. Skoro jest ogłoszony program, który jest skierowany właśnie dla KGW „Aktywna wieś” dla wsparcia między innymi seniorów, i jeżeli program za miesiąc ma się kończyć, a pani łaskawie mówi, że jeszcze 500 wniosków jest do obrobienia, a ta realizacja... Bo jak coś będzie niezrealizowane, to wnioskodawca będzie musiał, że tak powiem, z własnych kieszeni zapłacić za to, co już zrealizował. Więc samo słowo „przepraszam” pięknie wybrzmiało z pani ust – a to jest też protokolowane – ale bardzo proszę, aby po spotkaniu albo na mój poselski adres, albo tutaj pani powie dokładne dane wnioskodawcy, o przesłanie informacji, bo nie może być tak, że ludzie, którzy chętnie podejmują działania wspierające instytucje, które są do tego powołane... Bo jeżeli MRiRW chciało w tym przypadku bardziej gloryfikować polską wieś, bardziej ją wynosić na piedestały, ogłaszając „Aktywna wieś” – program, który tak naprawdę nie został przygotowany z umysłem, tylko, nie wiem, z koniunkturalnością, czy inaczej z hasłem: łubu-dubu, dajemy kolejny program. Bo jeżeli to jest – ja akurat nie wiem – w takiej formie Word-owskiej na dzień dzisiejszy, więc nie ma możliwości przerobu, to ktoś przygotowywał ten program, to po pierwsze. Ktoś podpisał i zdecydował, że ten program ma być realizowany. I ktoś teraz powinien, poza słowem „przepraszam”, po prostu albo przedłużyć komunikat, albo przedłużyć ten projekt, żeby nie okazało się, że to, co miało być szumne, będzie zgubne dla tych aktywistów, dla tych osób, które z własnej woli, z czystego serca chcą coś organizować. Bo ten senior, powtarzam po raz drugi, nie pojedzie, bo nie ma środka transportu, żeby ze wsi jechał do teatru czy do kina, tylko pójdzie między innymi na spotkanie, które organizuje KGW. On przejdzie te kilka kilometrów, czy o lasce, czy z rodziny ktoś pojedzie.

Natomiast wydaje mi się, tutaj wnioskuję i oczekuję, że ta informacja zarówno do mnie jako przewodniczącej podkomisji, będzie z ministerstwa dostarczona, jak również tutaj państwu. To tyle. Jest już pan dyrektor, więc bardzo proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

**Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Aleksander Jakubowski:**

Dziękuję serdecznie.

Tutaj niezawodna pani naczelnik Sylwia Boratyńska przekazała mi, że pojawiło się pytanie dotyczące bonu senioralnego. Tutaj warto zaznaczyć, że w bonie senioralnym – przynajmniej w projekcie, bo to jest projekt, który akurat był poddawany konsultacjom, uzgodnieniom, opinowaniu rozporządzenia ustanawiającego ten program „Bon Senioralny” – przewidziano także rolę dla KGW jako jeden z tych podmiotów, które mogą świadczyć usługi wsparcia w ramach bonu senioralnego. Planowo ma ruszyć w czwartym kwartale jeszcze bieżącego roku.

Drugi wątek, który tutaj pani naczelnik mi podszeptała – pani naczelnik ma ogromne doświadczenie w tym obszarze – to to, że w ramach dotychczas „Senior+”, teraz mamy program „Aktywni Seniorzy – ASY”, tam jest priorytet V związany z tworzeniem i utrzymywaniem ośrodków wsparcia. To właśnie ośrodki wsparcia współpracują bardzo intensywnie z KGW i ta współpraca daje efekt synergii. Odbywają się spotkania, często oczywiście osoby też korzystają z realizowanych wspólnych zajęć międzypokoleniowych z dziećmi, tutaj pani naczelnik podpowiada. Tak że również chciałem na to zwrócić uwagę, że nie są oddzielne – że koń, że Jasiek, że drzewo, tylko że tutaj mamy połączenia, mamy także współpracę między instytucją a właśnie KGW. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, cały czas z uporem maniaka, ale to nie dotyczy moich cech charakteru, że dopytuję się, tylko naprawdę proszę mi wierzyć – troszcę się, bo w tym środowisku mieszkam z wyboru i naprawdę uważam, że programy, to co pan mówi, spotkania... Zapytam się, czy panie z KGW wiedzą o takich działaniach? Tu jest pani, która naprawdę interesuje się i na niejeden program, i na niejeden środek trafiała. Szanowny panie dyrektorze, tu brakuje przepływu informacji. Nie ma. Jeżeli ja, mieszkaniec gminy Kłomnice, nie wiem... Wiem jako poseł, ale nie wiem jako mieszkaniec, jako osoba, która przed rokiem mamę-seniorkę odprowadziła na drugą stronę życia, i my nie wiemy. Są radni, sołtysi, jest poczta, którą się zamyka teraz, bo jest nierentowna, bo wszyscy teraz mamy, siedzimy w tym, więc po co. Senior nie. Senior nie musi znać tych gadżetów. To jest gorąca prośba, szanowni państwo, żeby coś zmienić, żeby poprawić tę sytuację, żeby już na kolejnych posiedzeniach nie było takiej informacji, to proszę naprawdę nie statystykę, którą przysyła biuro szczebel wyżej i mamy na papierze – wszystko się zgadza – tylko jakieś realne rzeczy.

I tutaj zadam pytanie, czy panie z KGW – tu pan dyrektor powiedział – wiedzą o takich działaniach? Proszę.

Prezes KGW w Dąbku Ewelina Sypuła-Pietruszewska:

Nie.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Rozumiecie państwo, to nie jest tak, ktoś by powiedział, że KGW przyjechało z nastawieniem. Jeżeli weźmiecie państwo, to naprawdę maleńka miejscowość, do której jako dziecko rowerem z tatą jeździłam, a tam KGW w Dąbkach naprawdę realizuje projekty, gdzie niejeden instytucja po prostu by po te pieniądze nie sięgnęła. I jak nie wie, to myślę, że coś tu jest nie tak.

Dlatego gorąca prośba – ona jest podyktowana tylko i wyłącznie troską o seniorów, o działalność KGW, o instytucje na terenach wiejskich, żeby naprawdę robić to z taką z takim obrazem całościowym. Chociażby inaczej będzie, jeżeli MRiRW do Ministerstwa Infrastruktury – bo to jest jeden, że tak powiem, pion polityczny, bo i tutaj jest Polskie Stronnictwo Ludowe, i tutaj jest Polskie Stronnictwo Ludowe – powie chociażby o komunikacji. Chociażby umożliwienie tym seniorom, nie wiem, jechać chociaż na Jasną Górę raz na tydzień. Akurat mówię o terenach podczęstochowskich; co w innych częściach, nie wiem – do Gietrzwałdu czy gdzieś gdzie indziej. Rozumiecie? Nie ma tej komunikacji. Tam, gdzie jest więcej osób, tam jest lepiej. A przecież każdy z nas, dorosły, ma prawo wyboru, gdzie mieszka. A to państwo, my jako parlamentarzyści, państwo jako ministerstwo, jesteśmy zobowiązani do takiej działalności, która usprawni funkcjonowanie.

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Aleksander Jakubowski:

Szanowna pani przewodnicząca, dziękuję za ten głos.

Tutaj mogę powiedzieć, że właśnie to zamierzenie czy wykorzystanie Poczty Polskiej także jest zaplanowane. Mamy już robocze dyskusje i projekt porozumienia z Poczta Polską, żeby wykorzystać. I ten postulat, który pani przewodnicząca przedstawiła, dotyczący informowania – proszę przyjąć zapewnienie, że będzie zrealizowany. Już tutaj z panią naczelnik też rozmawiałem, że na najbliższym naszym spotkaniu z koordynatorami wojewódzkimi to postawimy jako punkt pierwszy, czyli informowanie. Bo też u państwa w gminie istnieje klub czy dom właśnie w ramach „Senior+”, tak że ważne jest, żeby ta informacja o tym, z czego można korzystać, jak najlepiej docierała. To musimy z regionem w ramach współpracy jeszcze przedyskutować, zgodnie z rekomendacją pani przewodniczącej, jak można z tą informacją najskuteczniej dotrzeć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tutaj akurat niech to wybrzmi, żeby nie było, bo gmina Dąbrowa Zielona to akurat jest wspierana. Tutaj by panie nie były, gdyby nie wspieranie, informowanie i dom seniora. Klub „Senior+” naprawdę działa prężnie, ale rozumiecie, to musi być systemowe. To nie może zależeć od aktywności jakiegoś wóldarza czy od jego serducha, prawda? Bo szanuje seniorów i wszystko robi dla seniorów. Tak że tutaj naprawdę gorąca prośba. Chciałabym, jeszcze rok został tej kadencji, z całą sympatią do państwa, kiedyś na Komisji czy podkomisji usłyszeć, że coś jest zrealizowane, a nie będzie uzgadniane, będzie wcielane, będzie w przyszłości. Życzyłabym sobie tego, żebym do końca tej kadencji usłyszała na jakiegokolwiek komisji tego typu stwierdzenia.

Rozumiem, że pan dyrektor też przyjął to jako pewnik.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Aleksander Jakubowski:

Dużo zrealizowaliśmy, ale człowiek zawsze patrzy w przyszłość, więc rozumiem i dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Pani przewodnicząca, realizujemy, bo jednak to wsparcie jest. Wiem, że „Aktywną wieś” zawaliliśmy jakby, jeszcze nie ma, ale miejmy nadzieję, że to zostanie rozwiązane, bo naprawdę dział prawnny pracuje nad tym. Ale pozostałe rzeczy realizujemy i na bieżąco są te środki z ARiMR też wypłacane, Tak że staramy się naprawdę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak, ja to doceniam, bo od tego 2018 r. każdy... Co prawda teraz proszę mi tylko wyjaśnić jedno: być może teraz nie zabłysnę lotnością, zadając to pytanie, bo do tej pory było, że KGW musi być zarejestrowane w ARiMR. Co prawda tu wyczytałam i aż z uśmiechem, bo wiecie, jestem z terenów, gdzie pan Serafin działał prężnie jako kółka rolnicze i jako KGW. I tutaj teraz zmieniona jest nazwa, bo nie są to już kółka rolnicze, bo kółek rolniczych chyba nie ma, bynajmniej nie spotkałam. A te KGW, które nie zarejestrowały się w ARiMR, też dostają teraz pieniądze, czy nie? Bo tego nie wiem. Bardzo proszę o odpowiedź.

Zastępca dyrektora Departamentu Wsparcia Społecznego i Ewidencji Podmiotów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Aneta Herod:

Dziękuję bardzo za oddanie głosu.

Powiem, jak wygląda sytuacja: żeby KGW dostało pieniądze z Agencji, musi być zarejestrowane w Agencji, czyli musimy wprowadzić do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Koła, które posiadały już osobowość prawną, są u nas tylko wpisane i nie dostają nowej osobowości prawnej. Natomiast wszystkie, które nie miały, dostają osobowość prawną i dzięki temu później mogą wnioskować o fundusze.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Czyli rozumiem, że to się nie zmieniło, tylko muszą być, że tak powiem, na liście instytucji ARiMR, żeby otrzymać te pieniądze. A wiecie państwo, czy duży odsetek jest takich KGW, które nie są zarejestrowane w ARiMR?

Zastępca dyrektora departamentu ARiMR Aneta Herod:

Niestety nie mamy takiej informacji.

Mogę się tylko odnosić do kół, które są w Agencji zarejestrowane, bo ich jest ponad 19,4 tys. Wiemy, które koła nie złożyły wniosków o płatność, i też mamy taką akcję, że biura powiatowe kontaktowały się z paniami z KGW. Wiemy, że jest około 2,5 tys. kół i mamy już odpowiedzi, że część kół nie chce, nie będzie; troszkę się czasem panie sprzeczą, więc nie wystąpią o te pieniądze. Niektóre mówią, że jeszcze zdążą. Właśnie robiliśmy teraz taką akcję przypominającą, bo mamy ileś tam kół, które właśnie nie mają numeru EP wpisanego do KRKGW i też potrzebujemy, żeby zrobiły to, żeby nie zostawiać na ostatnią chwilę tych działań. Później możemy nie zdążyć na przykład z przyznaniem numeru i wpuszczeniem tego wniosku w dalszy obieg, więc dlatego staramy się dotrzeć do wszystkich pań i kół.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo za tę informację.

Okolo 2,5 tys., czyli tak jak do 2018 r. było 3,5 tys., a potem ten niesamowity wystrzał zakładania KGW. Czyli okazuje się, że niewielki procent z tych dawnych KGW przy tych kółkach rolniczych – używam tej starszej nomenklatury – po prostu nie realizuje i nie otrzymuje tej dopłaty. O tym nie wiedziałam. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Damiana Nowak:

Jeszcze jak mogę, pani przewodnicząca, to jest 35 tys. sołtysów. Czyli jak tutaj mamy 20 tys. sołectw, to jeszcze 15 tys. jest do ogarnięcia.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak, tylko wie pani, sołectwo czasami liczy naprawdę niewielką ilość mieszkańców i najprawdopodobniej to stąd, a też jeszcze z realiów KGW wiem, że na przykład do jednego KGW „X” – nie używam teraz nazwy – należą z sąsiedniego sołectwa. Więc tutaj wie pani, ja bym nie poszła w tym kierunku ilości sołectw, bo to nie jest... Czasami może być to spowodowane też niechęcią działalności, ale to w niewielkim stopniu, bo to łączy. Jest potencjał i tego się trzymajmy. Potencjał, siła jest właśnie w polskiej wsi i w KGW, za co serdecznie dziękuję.

Szanowne panie i panie gospodarzu, chcę we własnym imieniu, jak również prezydium, wszystkich parlamentarzystów nie tylko w podkomisji, ale i Komisji Polityki Senioralnej, serdecznie podziękować za to, że bezinteresownie chcecie przekazywać to, co jest w życiu najważniejsze. Bo – jak przed podkomisją rozmawialiśmy – życie bardzo szybko upływa, a wy jesteście właśnie tym zapleczem, tym fundamentem, tym workiem wiedzy, doświadczenia, mądrości, ale również te wszystkie przymioty, te wszystkie cechy, które posiadają działacze KGW, muszą być też wsparte i muszą być też popierane przez instytucje. Inaczej jest zorganizować, proszę państwa – przedstawiciele MRiRW – dożynki powiatowe, wojewódzkie, bo tam pracownicy opłacani przygotowują rzeczy, ale sztuką jest zorganizować coś, co opiera się tylko o społecznikostwo, o wielkie serducho i o chęć działania na rzecz drugiego człowieka.

Proszę państwa, czy jeszcze panie lub pan z KGW, mężczyzna, zabierze głos? Powiedzieć, jak się czuje mężczyzna wśród takich...

Członek Koła Gospodyń Wiejskich Jagodzianki w Dąbku Adam Kalek:

To znaczy powiem tak, że panie bardzo dobrze karmią. Nie mogę na to narzekać. Człowiek dobrze żyje z paniami, pomaga się jak może, i działamy cały czas dalej.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję. Wiem, bo uczestniczyłam właśnie między innymi, w spotkaniu organizowanym przez państwa.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? To jedynie chyba zgodni jesteśmy – kibicujemy, pomagamy, wspieramy, bo kiedyś ktoś nam za to podziękuje, a jeżeli będziemy tylko konsultować, myśleć, to kiedyś ktoś nam może to zarzucić.

Szanowni państwo, jeżeli już nikt nie chce zabrać głosu, to stwierdzam, że podkomisja zapoznała się z informacją. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję.